



Druga podróż misyjna św. Pawła

Dzieje Apostolskie 16-18

Dotarł też do Derbe i do Listry. A był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn Żydówki, która była wierząca, i ojca Greka — Dzieje Ap. 16:1.

Początek drugiej podróży misyjnej świętego Pawła został podsumowany w Dziejach Apostolskich 15:41, w ostatnim wersecie tego rozdziału: „Przemierzał Syrię i Cylicję, umacniając zbory”. Sylas towarzyszył św. Pawłowi w tej podróży. Po tym jak w Jerozolimie zebrała się rada, aby przedyskutować miejsce w kościele wierzących z pogan (Dzieje Ap. 15), apostołowie i starsi wybrali Judasza Barsabasa i Sylasa, „zajmujących wśród braci przodujące stanowisko”, aby towarzyszyli św. Pawłowi i Barnabie w drodze powrotnej do Antiochii. Zostali oni wysłani, aby wraz ze św. Pawłem i Barnabą potwierdzić tamtejszym braciom ustalenia rady (Dzieje Ap. 15:22, 24, 25, 27-29).

„A po kilku dniach” św. Paweł i Barnaba postanowili ponownie odwiedzić braci „we wszystkich miastach”, które odwiedzili podczas swojej pierwszej podróży, aby ich zachęcać i utwierdzać w wierze. Jednakże pojawiła się różnica zdań. Barnaba chciał zabrać ze sobą swojego siostrzeńca Jana Marka, ale św. Paweł pamiętając, że Jan Marek opuścił ich podczas pierwszej podróży, był innego zdania. Jan Marek, który później napisał Ewangelię Marka, ostatecznie okazał się chrześcijaninem o wybitnych zasługach, jak później zauważył sam św. Paweł. W swoim ostatnim liście św. Paweł powiedział: „Weź Marka i przyprowadź z sobą, bo mi jest bardzo potrzebny do posługiwania” (2 Tym. 4:11). Jednak różnica zdań była „ostra”, co skłoniło św. Pawła i Barnabę do wybrania osobnych towarzyszy i pójścia w różnych kierunkach. Barnaba wziął Jana Marka i popłynął na Cypr, natomiast św. Paweł wziął Sylasa i udał się w podróż lądem przez Turcję. W ten sposób ich honorowa różnica wyszła im na dobre, gdyż podwoiła owoc ich pracy.

Derbe i Listra

„Dotarł [Św. Paweł] też do Derbe i do Listry” (Dzieje Ap. 16:1). Jest to dobre tłumaczenie tego tekstu, ale w wielu wersjach przeformułowano go w taki sposób, aby nadać mu sens: „Paweł przybył do Derbe, a następnie do Listry”. Podróżując lądem z Antiochii, wędrowiec napotkałby najpierw Derbe, a potem Listrę. Derbe było najdalej wysuniętym miejscem, do którego św. Paweł i

Barnaba dotarli podczas swojej pierwszej misji, odwiedzając je po tym, jakś w. Paweł był kamienowany w Listrze. Z Derbe wrócili do Listry, a następnie udali się do wcześniejszych miejsc, w których wykonywali swoją służbę. Tak więc wizyta św. Pawła w Listrze podczas jego drugiej podróży misyjnej była właściwie jego trzecią wizytą w tym miejscu.

W Listrze mieszkał młody Tymoteusz, syn Żydówki, która miała męża Greka. Tymoteusz był dobrze postrzegany przez braci w Listrze i Ikonium. Św. Paweł poznał go podczas swojej pierwszej wizyty, a pod koniec życia przypomniał Tymoteuszowi: „poszedłeś za moją nauką, za moim sposobem życia, za moimi dążnościami, za moją wiarą, wyrozumiałością, miłością, cierpliwością, za moimi prześladowaniami, cierpieniami, które mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze” (2 Tym. 3:10-11).

Św. Paweł zaprosił Tymoteusza, aby przyłączył się do nich w ich podróży. To bogate doświadczenie wychowało Tymoteusza przez dobre przykłady i oddaną służbę, a on sam okazał się później użyteczny w prowadzeniu innych braci w wierze chrześcijańskiej. Według zapisków wczesnochrześcijańskich Tymoteusz został później duszpasterskim przywódcą dużego zgromadzenia w Efezie, gdzie nawet miał końcu zamieszkać sędziwy apostoł Jan.

W każdym zborze podczas swojej podróży św. Paweł i Sylas, do których dołączył Tymoteusz, „przekazywali im postanowienia powzięte przez apostołów i starszych w Jerozolimie” (Dzieje Ap.16:4). To przesłanie łączyło umysły tych początkujących zborów z ich poprzednikami w wierze. Poszerzyło ich spojrzenie na społeczność braterską jako całość i zaszczepiło szacunek dla apostołowskiego przywództwa w Izraelu.

Prowadzenie przez ducha świętego

Chociaż w Efezie powstanie później duży zbor, w tym czasie najwyraźniej nie było tam żadnego. Chęć św. Pawła by dotrzeć z Ewangelią do tak wielkiego miasta, została udaremniona przez okoliczności, które św. Paweł przyjął jako kierownictwo ducha Bożego (Dzieje Ap. 16:6). Inna sytuacja będzie miała miejsce podczas jego trzeciej podróży misyjnej. Efez znacznie wówczas wyrastać na główne centrum chrześcijaństwa, a św. Paweł spędził tam trzy lata. Później, Efez zostanie wymieniony w Objawieniu jako pierwszy z siedmiu zborów w Azji. Podczas drugiej podróży misyjnej św. Pawła, Bóg miał jednak inne cele.

Tak samo jest z wieloma braćmi w Chrystusie. Możemy



mieć dobre intencje, plany i nadzieje, ale powinniśmy z wdzięcznością przyjąć wyższą mądrość Bożą, kiedy nasze życzenia się nie spełniają. Podążamy za możliwościami, które się przed nami otwierają; ufamy Bogu, że przyniosą nam jakąś owocną korzyść, ćwiczymy się w cierpliwości i przystępujemy do pracy, która stoi przed nami otworem.

W tamtym czasie św. Paweł „próbował pójść do Bitynii”, północno-zachodniej Turcji, „ale im Duch nie pozwolił” (Dzieje Ap. 16:7, UBG). Bóg miał coś innego na myśli. Św. Paweł kontynuował podróż na zachód, aż dotarł do wybrzeża w Troadzie, gdzie nie mógł już iść dalej. Tam, w nocy, we śnie, św. Paweł został wezwany przez człowieka z Macedonii, aby przepłynął przez wody (Dzieje Ap. 16:9), co też uczynił wraz z Sylasem i Tymoteuszem.

Przechodząc przez dwa mniejsze miasta, udali się do Filipi, „które jest przodującym miastem okręgu macedońskiego”, szukając skupiska żydowskich wierzących, które z dużym prawdopodobieństwem mogło znajdować się w większym mieście. W dzień sabatu znaleźli grupę modlących się kobiet, wśród których była Lidia, sprzedawczyni purpury. Została ona ochrzczona wraz ze swoim domem i zmusiła św. Pawła i jego towarzyszy do pozostania w jej domu, podczas gdy oni głosili w okolicy. Pochodziła z Tiatyry w Azji Mniejszej, dokąd św. Paweł nie był w stanie wcześniej dotrzeć – a wszystko to było zgodne z Bożym planem. W późniejszym czasie w Tiatyrze również miał powstać zbór.

Uwięzienie, pobicie i trzęsienie ziemi

Będąc nękanym przez kilka dni przez pewną kobietę opętaną przez ducha, św. Paweł w końcu go wypędził. To rozzłościło jej panów, bo stracili w ten sposób źródło dochodu. Z tego powodu św. Paweł i Sylas zostali oskarżeni, pobici i wtrąceni do lochu znajdującego się w więzieniu wewnętrznym. Jednak północy trzęsienie ziemi otworzyło więzienne cele. Mimo to, zamiast uciekać, św. Paweł i Sylas pozostali na miejscu. Przestraszony dozorca więzienia, usłyszawszy ich hymny pochwalne, zabrał ich do domu, aby obmyć ich rany i nakarmić. Tej nocy został ochrzczony, wraz ze swoimi domownikami, poświęcając się Jezusowi poprzez Ewangelię głoszoną przez swoich niezwykłych więźniów.

Będąc obywatelami rzymskimi, których prawa zostały naruszone, zostali zwolnieni następnego dnia. Św. Paweł i jego towarzysze następnie służyli w Tesalonice, jednak uciekli stamtąd przed zagrożeniem i znaleźli synagogę szlachetnych wierzących w Berei. Św. Paweł uciekł potem przed prześladowaniami do Aten i wygłosił swoją mowę do pogan na Wzgórzu Marsowym, pozostawiając tam niewielki zbór. Następnie udał się do Koryntu na „rok i sześć miesięcy”, ponieważ Bóg miał tam „wiele ludu”, który chciał przyprowadzić do

Chrystusa (Dzieje Ap. 18:10-11). W Koryncie św. Paweł zastał Akwile i Prysyllę, niedawno wygnanych z Rzymu jako Żydów, a teraz przyprowadzonych do Chrystusa. Nawet „Kryspus, przełożony synagogi, uwierzył w Pana wraz z całym swoim domem, także wielu (...) uwierzyło i przyjmowało chrzest” (Dzieje Ap. 18:8).

Wrogowie postawili św. Pawła przed obliczem „Galliona (...) prokonsula Achai”, a on go uniewinnił. W tej sytuacji apostoł wyruszył do Jerozolimy. Po drodze zatrzymał się w Efezie, ale chcąc „święto nadchodzące w Jerozolimie obchodzić”, wypłynął z Efezu z zamiarem późniejszego powrotu, co uczynił podczas swojej trzeciej podróży misyjnej.

Jedyny cel

Jedynym celem św. Pawła w tym wszystkim było szerzenie wiary w Jezusa Chrystusa wśród Żydów i pogan oraz utwierdzanie braci w wierze. Listy św. Pawła do Tesaloniczan, Koryntian i Filipian wyrażają jego żarliwą troskę duszpasterską o tych, którym służył. Chłosta, więzienia, zamieszki i oskarżenia, które znosił, zahartowały jego charakter i wierność. Św. Paweł był w pełni zaangażowany, podobnie jak jego towarzysze, Sylas i Tymoteusz. Nasze doświadczenia są mniej uciążliwe. Niech ich zapal wzmacni naszą determinację w każdej okazji, jaką mamy, by służyć Bogu, Jezusowi, Prawdzie i naszym braciom.

Obrazy i symbolika

Życie gorliwych ludzi Bożych, opisane w Piśmie Świętym, często spletało się z obrazami, których oni nie byli świadomi, ilustracjami większych rzeczy w Boskim planie. Trzy podróże misyjne św. Pawła obrazują nam trzy etapy działalności w Wieku Ewangelii, wyłaniania Kościoła Chrystusowego. (1) Pierwsza fala aktywności zabiera nas aż do reformacji, (2) druga fala od reformacji do żniwa, (3) trzecia fala jest obrazem żniwa Wieku Ewangelii (zob. The Herald, „Niepokojąca burza”, styczeń 2019 r., i „Podróż apostoła Pawła do Rzymu”, styczeń 2018 r., początkowe części każdego artykułu). Nasze komentarze skupiają się tutaj na symbolice odnoszącej się do drugiej podróży misyjnej św. Pawła. Różnica zdań między św. Pawłem i Barnabą w prowadzeniu ich pracy znajduje paralelę w pracy reformacyjnej. W szczególności można tu wskazać na wizytę Ulricha Zwingli u Marcina Lutera i jej skutki. Mając nadzieję na połączenie swoich działań, nie byli jednak w stanie osiągnąć porozumienia, więc ich praca przebiegała niezależnie. Prawdopodobnie podwójny wysiłek okazał się bardziej owocny niż pojedynczy.

Paweł, Barnaba, Luter i Zwingli, wszyscy byli pilnymi i oddanymi braćmi. W każdej parze ten, który czasami jest uważany za najbardziej gorliwego, nie miał jednak lepszej pozycji. Dobre postępowanie Jana Marka wzmac-



niało bowiem zaufanie Barnaby do niego –a Zwingli miał większą jasność co do różnicy między nim a Lutrem. Dzieje się tak mimo tego, że św. Paweł był apostołem, a Luter posłańcem. Przynajmniej jedna lekcja, jaką możemy z tego wyciągnąć, jest dla silnych, wiernych i dojrzałych braci, aby uważnie i z rozwagą słuchali innych.

W przeprawie św. Pawła i Sylasa przez morze na zachód, do krainy nowych możliwości, możemy symbolicznie zobaczyć przejście Ewangelii na zachód, przez Atlantyk, w szóstym etapie Kościoła, do nowej krainy, gdzie później zakwitnie Żniwo.

Po tym kroku na zachód w czasie Rewolucji Francuskiej nastąpiło trzęsienie ziemi, które dzięki rozpadowi rządów papieskich w Europie uwolniło więźniów sumienia. Trzęsienie ziemi o północy (Dzieje Ap. 16:25)

wskazuje na to, że rewolucja francuska była znakiem zbliżającej się ostatniej plagi z Księgi Wyjścia, która również uderzyła o północy.

Szeroki zakres służby św. Pawła w czasie drugiej podróży misyjnej, z wizytą w Efezie na końcu, zapowiada szeroko zakrojoną ekspansję poselstwa protestanckiego, w przygotowaniu na Żniwo, które miało nadejść później.

Jednym z głównych łączników pomiędzy Starym i Nowym Światem był William Penn, założyciel Pensylwanii, gdzie miało rozpocząć się dzieło Żniwa. Pobożne zasady, które głosił, stały się zasadami założycielskimi dla nowego rządu w kraju wolności- w przygotowaniu do zbliżającego się Żniwa.

David Rice